

## Narodziny miłości

Czesław Niemen

Nasza miłość się rodzi  
Wśród zieleni i bzów  
Wśród zieleni i bzów  
Nie pogubi już dróg

Twój głos, twój śmiech, twój śmiech  
Słyszę tak często co dzień,  
Że dziś już wiem, już wiem  
Co przyniosą nam dni

Nasza miłość dojrzewa  
W śpiewie ptaków i traw  
W deszczu z liści co z drzewa  
Prosto z nieba nam spadł

I ktoś nam dziś  
Ręce tak złączy, by nikt  
Już nam, już nikt  
Nie rozłączył nam rąk

Nasza miłość gdy burze  
Gdy zasypie ją wiatr  
Nie zostanie, nie zostanie z niej nic  
Prócz straconych lat

Bo nikt już dziś  
Nie chce złączyć nam rąk  
Bo nic już w nas  
Nie zostało z tych dni